

O POCZTÓWKACH  
TATRZAŃSKICH  
– DZIEŁO ADAMA  
CZARNOWSKIEGO

Zbigniew Ładygin

Czarno-białe i kolorowe, z rozległymi widoczkami lub detalami, ze śmiesznymi sentencjami lub poważnymi wezwaniami. Lubimy – no, może lubiliśmy – je wysyłać, przywozimy z dalekich wojaży, by były pamiątką mile spędzonych dni.

Pocztówki zawsze były wdzięcznym tematem publikacji, zwłaszcza te dawniejsze, tchnące czasem minionym. Urzeka ich anachronizm, swoiste piękno lub – wręcz przeciwnie – asceza i nieporadność dawnych technik reprodukcji. Pocztówki to obiekt westchnień kolekcjonerów, niektóre osiągają zawrotne ceny.

Pocztówki są też obiektem badań – kto je drukował, kto robił zdjęcie, kto rysował, co oznaczają tajemnicze insygnia na odwrocie... Wiesław A. Wójcik pisze: „Bodaj największe zainteresowanie, tak przynajmniej można sądzić po ilości wydanych dotąd albumów prezentujących dawne karty pocztowe, wzbudza pocztówka regionalna, ukazująca dawne widoki miejscowości i regionów, wśród nich zaś obszarów górskich. Jest przy tym swoistym paradoksem, że nasze najwyższe i najciekawsze góry – Tatry – nie doczekały się dotąd polskiego, albumowego wydawnictwa, prezentującego historię tatrzańskiej pocztówki”<sup>1</sup>. W tej mierze znacznie nad nami górują Słowacy, którzy wydali co najmniej kilka albumowych, starannie zrealizowanych książek ilustrowanych – jak mówią – *dobovými pohľadnicami*. Na uwagę zasługują albumy wydane stosunkowo niedawno przez wydawnictwo Dajama w Bratysławie. Autorem obu jest Ivan Bohuš młodszy – jeden z albumów został poświęcony przyrodzie Tatr<sup>2</sup>, drugi miastu Vysoké Tatry<sup>3</sup>, a dokładniej osiedlom, które je tworzą. Najbardziej jednak wartościowa jest praca Jána Gašpara<sup>4</sup>, dyrektora Biblioteki Naukowej w Koszycach, kolekcjonera, bodaj najwybitniejszego znawcy dziejów Tatr i turystyki po południowej ich stronie, kolekcjonera literatury i – oczywiście – pocztówek. Jednak wszystkie te wydawnictwa tak naprawdę opowiadają o Tatrach;

197

<sup>1</sup> Wiesław A. Wójcik, *Czas zatrzymany*, [w:] Adam Czarnowski, *O tatrzańskich pocztówkach*, Zakopane 2014.

<sup>2</sup> Ivan Bohuš ml., *Príroda Tatier na starých pohľadniciach*, Bratislava 2009.

<sup>3</sup> Tamże, *Vysoké Tatry na starých pohľadniciach*, Bratislava 2007.

<sup>4</sup> Ján Gašpar, *Tatry – Staré pohľadnice rozprávajú*, Poprad 2002.

pocztówki nie są celem publikacji, a jedynie ilustracją, pretekstem, aby te góry pokazać. Nie umniejsza to oczywiście znaczenia tych publikacji, w opisie bowiem poszczególnych kart sporo jest informacji o nich samych – o autorach strony ilustracyjnej i wydawcach. Książka Gašpara dla polskiego odbiorcy jest szczególnie cenna, część tekstowa bowiem jest podana również w naszym języku.

Bodaj pierwszym polskim opracowaniem albumowym pokazującym pocztówki tematycznie związane z Tatrami i Zakopanem była książka Jana Skłodowskiego *Zakopane i Tatry na starych pocztówkach*<sup>5</sup> (1992), ale już znacznie wcześniej w rozmaitych wydawnictwach specjalistycznych pokazywały się krótsze lub dłuższe opracowania dotyczące tego tematu. Autorem wielu z nich był Adam Czarnowski<sup>6</sup>. Pierwsze dotyczące Tatr ukazało się w „Podtatrzu”<sup>7</sup> i dotyczyło wielce zasłużonej rodziny Zwolińskich. Rok później pojawił się artykuł *Pocztówki tatrzańskie w moich zbiorach*<sup>8</sup>. Pisał o nich: „Najwięcej starań kolekcjonerskich poświęciłem tematyce tatrzańskiej, urzekły mnie bowiem góry. Pocztówki tatrzańskie, które wydawano od 1897 roku, są znakomitym źródłem wiedzy krajoznawczej, stanowią swoistą kronikę wydarzeń zachodzących w Tatrach i pod Tatrami; ukazują nam formy krajobrazu, sprzęt domowy, ubiory, folklor, pasterstwo. Na pocztówkach utrwalono też ważne w dziejach regionu wydarzenia i ludzi z nimi związanych oraz liczne epizody o treści patriotycznej. Obszernym również działem ilustracyjnym pocztówek tatrzańskich jest turystyka: pierwsze wycieczki furkami i prymitywne wspinaczki »gości« w powłóczystych strojach, kapeluszach, z wielkimi kijami, w towarzystwie górali-przewodników; można też zobaczyć stare altany i schroniska oraz pierwsze osiągnięcia taterników. Pocztówki z dawnych lat można dziś porównać z wido-kówkami wydawanymi współcześnie i snuć myśli na temat zmieniających się epok”.

Łącznie o tatrzańskich fotografiach i pocztówkach ukazało się co najmniej kilkanaście większych prac autorstwa Adama Czarnowskiego i niezliczona ilość drobniejszych

<sup>5</sup> Wydana przez Sport i Turystyka, Warszawa 1992. Ilustracje były czarno-białe.

<sup>6</sup> Adam Stefan Schwarz-Czarnowski, ur. 30 lipca 1918 r. w Białej Wielkiej, zm. 10 listopada 2010 r. w Warszawie. Z górami związany był od dzieciństwa – przed wojną jego rodzice w Muszynie mieli pensjonat. Po wojnie, gdy losy rzuciły go na tzw. Ziemię Odzyskaną, wędrował po Sudetach, a także górach Europy: Alpach, Kaukazie, górach Bałkanów, Karpatach rumuńskich i słowackich. Wstąpił do PTT, później był członkiem PTTK, z którym od 1953 r. związał się zawodowo. Wśród jego licznych zainteresowań trzeba wyróżnić fotografię – sam robił zdjęcia, ale też gromadził fotografie dawnych mistrzów – Awita Szuberta, Walerego Eljasza, Mieczysława Karłowicza i wielu innych. Z czasem stał się jednym z najwybitniejszych znawców historii fotografii krajoznawczej, czego dowody znajdujemy w licznych publikacjach. Od zainteresowań fotografią krok do pasji filokartystycznej. Pisał: „Wśród licznych rodzajów zbiorów, które gromadziłem podczas wycieczek i w toku działalności krajoznawczej, znalazły się skały i minerały, przedmioty sztuki ludowej, przewodniki i foldery, fotografie. Najbardziej jednak upodobałem sobie pocztówki. Zafascynowały mnie treścią ilustracji, znakomitą dokumentacją zmieniającego się obrazu Ojczyzny, jej materialnego dorobku i obyczajów”. Zgromadził jeden z największych w Polsce zbiorów pocztówek liczący ponad 90 tys. kart – dziś w części dotyczącej Tatr w zbiorach Biblioteki Narodowej. Jego działalność była dostrzegana i nagradzana: w 1998 roku nadano mu godność członka honorowego PTTK, w 2007 r. został wyróżniony Nagrodą Literacką im. Władysława Krygowskiego.

<sup>7</sup> *Rodzina Zwolińskich*, „Podtatrze” 1982, jesień–zima, s. 46–53.

<sup>8</sup> *Pocztówki tatrzańskie w moich zbiorach*, „Biuletyn Informacyjny – Oddział Śródmieście PTTK” 1983, nr 33 (49).



1 Adam Czarnowski  
(30.07.1918 – 10.11.2010)

2 W czasopiśmie *Poznaj Swoj Kraj*, ukazywał się cykl artykułów o pocztówkach tatrzańskich, (*Poznaj Swoj Kraj*, 1994, nr 3, str. 35)

# Pod Giewontem

Zażyła się od polan kopanych przez parumia wioskami, na których gospodarowali na wpół dzicy mieszkańcy gór. Wkrótce zadłgły góralskie rody Jaszczków, Gaspicow, Toporów... Ale był to świat deszczami zalany.

Pierwszą gościnę bywali najpierw w Kuznicach, gdzie przy obżęwym dźwięcznym wyrośla w XVIII stuleciu lita z zakładami napędzanymi siłą wody potoku Bystra. Przechodzono tam rutę żelazną pozyskiwaną

w okolicznych górach. Doroboc białe cięto bezkleszczem na węgiel drzewny niezbędny do wielkiego pieca.

Poza kuznicami przybyło lokowały się w Kościeliskach i Bukowinie; cisane Zakopane niechylł nadawało się na polowy.

Głównym celem pierwszych przyjazdów gości była kuracja żelczy, czyli owcza serwatka, oraz górskim powietrzem, jak nów-

Tęgo rodzaju konstrukcje i zdobnictwo rozprzestrzeniły się na początku XIX-wiecznego stulecia na cały kraj; na Podkolu przetrwały do dziś, pomimo podziemnego szaleństwa.

O Zakopanem napisano cule tmy. Warto odnotować trafne spostrzeżenie Kornela Makuszyńskiego: „... z lennej Giewont, z prawej Gubałowska, a w środku deszcz”. Tej prawdy oczywistej świadcząca stali bywalcy tatrzańskich stolicy, zwłaszcza latem. Całymi godzinami, a nawet tygodniami potrafi śnić, ale i mieć na zamiary, a zdarza się, że i śnić przybrosło. Zdróżnieli goście naciągają swetry i kurki; tłumnie okupują słynne oraz mniej znane lokale, zamieniając powietrze górskie (tęszycie spalaniem) na tytoniowodno-kawowe.

Przed wiekiem był bardzo modne cukierki Phoki (słynie kremówki) i restauracje w hotele „Abuskie Oko” (niektórzy wymyślano zamiast autentycznego górskiego (i w Karpoczu) dziś, po przerobieniu, śniadki (tęszycie) Stawowi one centym spulchni wybitnych bywałców Zakopanego ze

wiono – bardzo dobrym dlatego, że górskie okien nie otwierają. Istotnie swasty sturdek w lobaeh dardzo też intensywny w kółceki był nader dokłny dla miejscowego powonienia. Dziś już nie z tych rzeczy, co jest dość strasną dla poznanyczych atrakcji. Zjeżdżano też pod Giewont, aby zachwycać się egzotywnymi, skalistymi górami i podziwiać miejscową ludność.

Chłotica stała się sławna w całym kraju i wkrótce goście pojawiali się tłumnie latem oraz zimą. Szalko rodu Zakopane. Przybyło budowlom na słynnych nielicz. Nowotarskiej, Kościeliskiej, Kaspornicach, a niebawem głosną osłą i deptakiem stały się Krupówki.

W powalby były jakichś dniów wyróżniły się na trasie wille w row, style zakopanckim, którego ojcem był Stanisław Witkiewicz, inspirowany przez tradycyjną sztukę góralską. Najbardziej podziwiane – najczęściej reproduktowane na pocztówkach to „Kobylki” wille „Pod Jeźdźcem” i Kapliczka w Jaszczarach; istniejące zresztą do dziś.

świata literatury i sztuki oraz innych form „lepszych gości”. Wymieniano zarówno wzniosłe (także patriotyczne) myśli, jak i ploteczki; powstawały też aktualne dowcipy i roboczy się sepukię.

W tamtych też latach cieszyły się powodzeniem zabawy, zwane „ceummim”, i liczne bały. Później weszły w zwyczaj dancziny, np. słynne w Trzaski (w dzisiejszym „Giewoncu”), później w „Wawrze”.

Swolisty styl związany z bywaniem pod Giewontem w zasadzie się zachował, odmianiali się tylko stroje i zwyczajności publicznego, a obecność stało się mocno uproszczone.

Adam Czarnowski

Fot. Waleren Eljasz – „Dworzec Tatrzański” Towarzystwo Tatrzańskie w Zakopanem

Aktualna Waleren Eljasz ok. 1900

Ulica Krupowski Zakopane ok. r. 1900

Rys: Maria Eljasz ok. 1901

opracowań – artykułów w czasopismach popularnych, wstępów do katalogów wystaw i innych. Pocztkówki Czarnowskiego z Tatr były wielokrotnie pokazywane w różnych miejscach Polski, a całość jego dokonań nadal czeka na podsumowanie.

Ukoronowaniem jego działalności na tym polu miała być książka. W 2004 r., gdy Czarnowski miał 86 lat, do Muzeum Tatrzańskiego trafił maszynopis zatytułowany *Ikonografia tatrzańska na dawnych widokówkach*. Tekst był napisany na komputerze, towarzyszyły mu wydruki kart pocztowych, które miały pracę ilustrować, oraz „uwagi techniczne”. Autor zastrzegał w nich: „do wykorzystania w druku mogę przesłać laserowe reprodukcje wybranych pocztówek. Przeniesienia ilustracji na dyskietki nie mogę zapewnić”.

Muzeum Tatrzańskie jednak nie było w stanie ponieść ciężaru wydania pracy i za wiedzą oraz aprobatą autora przekazało materiały Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu. Zalety pracy były niepodważalne – jako pierwszy Adam Czarnowski zainteresował się pocztówkami tatrzańskimi nie tylko jako „starymi widokami” pokazującymi dawne czasy, ale jako podmiotem badań. Określał ich wydawców, lata, w których się ukazywały, próbował rozszyfrować autorów zdjęć ze strony *recto*. We wstępie do maszynopisu czytamy: „Jest to pierwsze tego rodzaju kompleksowe opracowanie tematu, który – jak sądzę – może zainteresować miłośników, a także badaczy Tatr”. Ówczesny zastępca dyrektora Parku Stanisław Czubernat docenił wartość pracy, podzielił zdanie autora i podjął się roli wydawcy. Pozycja znalazła się w planach wydawniczych TPN.

Dalsze losy nie były jednak dla *Ikonografii* zbyt łaskawe, a prace wydawnicze przeciągały się ponad miarę. Od czasu, gdy Autor skończył swoje dzieło, do chwili, gdy trafiło ono na redakcyjne biurko, upłynęło trochę lat i wiedza o tatrzańskich pocztówkach posunęła się do przodu. Wiele spraw wyjaśniono, wiele danych sprostowano. Nadal jednak zacytowane zdanie pozostawało aktualne i nic nie pomniejszało wartości materiału przygotowanego do druku przez Adama Czarnowskiego. W porozumieniu z nim postanowiliśmy: po pierwsze – poszerzyć jego dzieło o najważniejsze publikacje autora rozsiane po z reguły trudno dostępnych, niskonakładowych periodykach, po drugie zaś – uzupełnić o swego rodzaju katalog pocztówek tatrzańskich ilustrujący zmieniające się trendy i mody, prezentujący autorów i wydawców, pokazujący zmiany, jakie zachodziły od chwili, gdy ukazała się pierwsza karta, do pierwszych lat międzywojennych. Jednocześnie redakcji merytorycznej podjął się Wiesław Siarzewski, badacz historii fotografii tatrzańskiej, człowiek o rozległej wiedzy, pracownik Ośrodka Dokumentacji Tatrzańskiej TPN.

Dalsze, już zaawansowane prace nad książką przerwała jednak w roku 2010 śmierć autora. Wznowiliśmy je po jakimś czasie w porozumieniu z córką Adama Czarnowskiego, panią Krystyną Iwaszkiewicz, i doprowadziliśmy do końca.

Książka zachowuje kształt nadany jej przez autora oraz formę z nim ustaloną. Stanowi jednak dzieło znacznie szersze. Składa się z trzech części: tekstu zasadniczego, *Ikonografia tatrzańska na dawnych widokówkach*, oraz dwóch dodatków – przedruku najważniejszych artykułów i albumu pocztówek. Część główną zredagowano wydawniczo, poprawiono

ewidentne błędy, które autor sam by wyłapał na etapie korekty, oraz opatrzone przypisami. W odróżnieniu od przypisów autorskich przypisy redakcyjne mają numerację rzymską i umieszczone są na końcu tej części. Przedruki zachowują tekst w brzmieniu opublikowanym, poddanym jedynie korekcie. Zrezygnowano z ich zilustrowania, by uniknąć dublowania reprodukcji. Celem tej części było zgromadzenie w jednym miejscu wiedzy, którą posiadał i opublikował Czarnowski, ale także pokazanie stopniowego postępu jego dociekań. Znalazło się w niej<sup>9</sup> 11 tekstów opublikowanych w „Wierchach”, „Dagerotypie”, „Filokartyście”, w rozmaitych materiałach seminaryjnych, z reguły rozpowszechnianych powielaczowo. Jeden to tekst nigdzie niepublikowany<sup>10</sup>. Został on w latach dziewięćdziesiątych przekazany przez autora redakcji „Wierchów”. Te jednak zrezygnowały z jego publikacji i przekazały go redaktorowi „Tatr” – pisma wydawanego przez Tatrzański Park Narodowy. Zbieg okoliczności sprawił, że pismo przestało się ukazywać i materiał został w redakcyjnej teczce<sup>11</sup>.

Układ albumu jest dziełem autora, ale został znacznie rozszerzony<sup>12</sup>. Nie było możliwe skorzystanie ze źródeł zaleconych przez niego (były dla nas bądź niedostępne, bądź identyfikacja wskazanych pocztówek nie była jednoznaczna) – wykorzystano więc reprodukcje oryginałów widokówek ze zbiorów Ośrodka Dokumentacji Tatrzańskiej TPN, Muzeum Tatrzańskiego i kolekcji Wiesława Siarzewskiego, dodano też obiekty – jak się wydaje – Adamowi Czarnowskiemu nieznane.

Całości dopełnia słowo wstępne Wiesława Aleksandra Wójcika.

Tomowi nadaliśmy tytuł *O tatrzańskich pocztówkach*. Ukaże się on w serii „Zeszytów Tatrzańskich” i będzie miał ich format, tj. 210 × 272 mm, oraz układ<sup>13</sup>. Przewidywane jest wydanie w oprawie sztywno-klejonej lub twardej, co podyktowane jest dużą objętością – około 400 stron. W pierwotnej wersji, przygotowywanej jeszcze za życia autora, publikacja miała mieć format 150 × 150 mm, a zawartość ograniczoną do tekstu podstawowego. Aktualny format został podyktowany chęcią możliwie jak najwierniejszego oddania ilustracji – nie udało się to całkowicie, pocztówki trzeba było zmniejszyć do 94 proc.

---

<sup>9</sup> Są to: *Rodzina Zwolińskich* (1982), *Pocztówki tatrzańskie w moich zbiorach* (1983), *Dawne pocztówki tatrzańskie* (1983), *Spod tatrzańskich wierchów* (1984), *Zbiory dokumentacyjne i badawcze na przykładzie własnej kolekcji ilustracji tatrzańskich* (1987), *Walery Eljasz-Radzikowski fotograf-krajoznawca* (1988), *Pocztówki tatrzańskie jako źródło do badań dziejów kultury* (1992), *Dawne pocztówki tatrzańskie* (część 1, 2, 3; 1996), *Tatrzańska fotografia krajoznawcza* (część I – do roku 1918) (1997), *Tatrzańska fotografia krajoznawcza* (część II – od roku 1919) (1998), *Jan Józef Fischer i Zygmunt Władysław Jaworski. Przyczynek do historii fotografii amatorskiej przełomu XIX i XX w.* (2002), *Pocztówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego jako przyczynek do ikonografii gór* (2006).

<sup>10</sup> *Wielka kolekcja pocztówek tatrzańskich Elżbiety i Andrzeja Petrykowskich*.

<sup>11</sup> „Tatry” ukazywały się w latach 1991–1996 (sześć numerów w pięciu zeszytach) pod redakcją Wiesława Siarzewskiego. Zostały wznowione w roku 2004 pod redakcją Marka Grocholskiego.

<sup>12</sup> Autor przewidział umieszczenie około 60 pocztówek, w części albumowej książki będzie ich około 200.

<sup>13</sup> W chwili wygłaszania referatu prace nad wydaniem książki jeszcze trwały. Zmieniono koncepcję graficzną książki oraz jej układ, który ostatecznie będzie inny niż opisano w referacie.

ich rzeczywistej wielkości. Ponieważ ukazywały się też niewymiarowe pocztówki-giganty i panoramy, przewidzieliśmy możliwość umieszczenia ich na końcu książki na załamywanych wklejkach.

Mamy nadzieję, że publikacja przygotowywana przez Tatrzański Park Narodowy wypełni lukę w piśmiennictwie i długo będzie uznawana za podstawę wiedzy o filokartystyce tatrzańskiej.

#### RESUME

Zbierky regionálnych pohľadníc predstavujú zaujímavý objekt pre rôzne publikácie. Jedná sa väčšinou o diela ukazujúce daný región tak, ako ho videli autori starých pohľadníc a prezentujú plynutie času a ním prinášané zmeny v krajine. Pohľadnice pochádzajúce z Tatier a Podtatria sa tohto spôsobu využitia dočkali pomerne často. Treba spomenúť slovenské publikácie (napr. Ivan Bohuš ml. *Príroda Tatier na starých pohľadniciach*. vyd. Dajama. Bratislava 2009; Ivan Bohuš ml. *Vysoké Tatry na starých pohľadniciach*. vyd. Dajama. Bratislava 2007; Ján Gašpar. *Tatry – Staré pohľadnice rozprávajú*. vyd. Región Poprad. Poprad 2002, Jan Skłodowski *Zakopane i Tatry na starych pocztówkach*. Warszawa 1992). Predchodcom chápania tatranských pohľadníc ako objektu výskumu bol Adam Czarnowski (1918–2010). Okrem množstva publikácií po sebe zanechal nepublikované materiály určené pre knihu, ktorú nazval *Ikonografia tatrzańska na dawnych widokówkach*. Tatranský národný park sa ujal jej vydania, opatreného redakčnými poznámkami a atlasom pohľadníc, ktoré nazval *O tatrzańskich pocztówkach*.